

***Głodne dzieci w Polsce*, red. Cz. Kępski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ss. 499.**

Recenzowana praca jest zbiorem 30. artykułów, w których pracownicy naukowci wywodzący się z kilku ośrodków akademickich w Polsce, dokonują przemyśleń, refleksji i wniosków dotyczących problematyki opieki i wychowania dzieci sierocych oraz ubogich (na płaszczyźnie pedagogiki, psychologii, socjologii, historii wychowania i opieki społecznej). Zbiór studiów zredagował Czesław Kępski – historyk wychowania działający w środowisku naukowym Lublina. Jego dotychczasowe zainteresowania i prace badawcze oscylowały wokół szeroko rozumianej kwestii dobroczynności, zarówno w jej wymiarze instytucjonalnym, zorganizowanym, długofalowym, jak i doraźnym, krótkotrwałym. Opracowania te mają charakter historyczno-pedagogiczny lub związane są z historią opieki społecznej<sup>1</sup>. Tym razem, w zbiorowej publikacji pt. *Głodne dzieci w Polsce*, Autor zaproponował podział pracy na dwie części; tytułowa problematyka, której podmiotem badawczym uczyniono dziecko, rozpatrywana jest z perspektywy współczesnej oraz historycznej. Osobliwie, artykuły odnoszące się do obecnego wymiaru pomocy dzieciom zaprezentowano jako pierwsze, natomiast studia wydobywające tytułowe wątki z przeszłości przedstawiono w następnej kolejności. Ze względu na obszerność publikacji, w niniejszej recenzji omówione zostaną artykuły, które zdaniem recenzenta (świadomego subiektywności własnego wyboru) zasługują na indywidualną analizę.

Pierwsza, wielowątkowa część pracy, nosząca tytuł: *Ubogie i głodne dzieci w Polsce* składa się z 17. artykułów podnoszących kwestię głodu, jako braku zaspokojenia podstawowej potrzeby biologicznej człowieka z jednej strony, z drugiej natomiast – głodu tzw. emocjonalnego, którego przyczyną jest przede wszystkim brak miłości wobec dziecka, pozbawienie go poczucia bezpieczeństwa i akceptacji. Inną płaszczyzną tej części opracowania są zagadnienia społeczno-opiekuncze, takie jak: system opieki nad dzieckiem we współczesnej Polsce, rodzicielstwo (w tym zastępcze), rola matki w rodzinie pełnej i matki samotnie wychowującej

<sup>1</sup> Cz. Kępski, *Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności (1815–1952)*, Lublin 1990; tenże, *Dziecko sieroce i opieka nad nim w woj. lubelskim w okresie międzywojennym*, Lublin 1991; tenże, *Towarzystwa dobroczynności w Królestwie Polskim (1815–1914)*, Lublin 1993; tenże, *Idea miłosierdzia a dobroczynność i opieka*, Lublin 2002.

dziecko, rodziny ubogie, patologie, wykluczenie społeczne czy problem bezrobocia traktowany, jako jeden z czynników zaburzających funkcjonowanie dziecka w środowisku szkolnym. Autorzy podejmują tytułowe zagadnienie z perspektywy dziecka w prenatalnym okresie jego rozwoju, w wieku przedszkolnym, szkolnym, na etapie adolescencji i dorosłości. Z punktu widzenia instytucjonalnej opieki nad dzieckiem, omawiają istotne kwestie w odniesieniu do placówek systemu szkolnego (przedszkola, szkoły) i opiekuńczego (domy dziecka).

Charakter wprowadzający do recenzowanej, pierwszej części pracy ma studium Cz. Kępskiego (*Głodne dzieci w Polsce*), w którym rozpatruje on zjawisko i rozmiary głodu dzieci w naszym społeczeństwie. Jako okres przełomowy dla tej analizy przyjmuje rok transformacji ustrojowej – 1989, po którym informacje o istnieniu dzieci głodnych i niedożywionych w kraju, stały się, za przyczyną środków masowego przekazu, upublicznione. Autor wyjaśnia jednocześnie, że zjawisko głodu wśród dzieci, chociaż „niewidoczne”, istniało również przed wskazanym rokiem, ale miało znacznie mniejsze rozmiary, z uwagi na fakt powszechnego zatrudnienia i wynikający z niego niemal całkowity brak bezrobocia. Warto podkreślić, że dzieci głodne i niedożywione to dwie odrębne kategorie, bowiem te ostatnie, mogą nie odczuwać głodu, ale karmione są lub spożywają artykuły niepełnowartościowe, najczęściej najtańsze. Wśród dzieci głodnych są natomiast te, dla których obiad w szkole refundowany np. przez organizacje pomocowe jest jedynym posiłkiem w ciągu dnia. W swym opracowaniu Cz. Kępski odwołuje się do badań przeprowadzonych w 2003 r. w placówkach szkolnych, ośrodkach pomocy społecznej i organizacjach pozarządowych, z których wynikało, że 30% dzieci w skali kraju, było w tamtym okresie w gronie dzieci niedożywionych, a 15% głodnych. Według danych szacunkowych, w Polsce jest obecnie 12% (1 mln 62 tys.) dzieci głodnych oraz 30% (2 mln 657 tys.) niedożywionych. Do najczęstszych zjawisk będących bezpośrednią przyczyną głodu wśród dzieci Autor kwalifikuje alkoholizm, choroby (głównie o podłożu psychicznym) i niezaradność życiową rodziców, ale także bezrobocie. Podjęcie skutecznych środków niwelujących zjawisko głodu i niedożywienia dzieci skazane jest, według Autora na niepowodzenie, z uwagi na brak współdziałania ze strony środowiska domowego dziecka, chociaż, jak sam zauważa – dzieci niedożywione najczęściej mają rodziców troskliwych, ale biednych. Dyskusyjne są formy pomocy zaproponowane w artykule, typu: rozdawnictwo pieniędzy, oddawanie dziecka do adopcji czy pozyskiwanie środków publicznych na wspomniany cel przez stowarzyszenia i fundacje. Alternatywą może być natomiast dożywianie i żywienie dzieci w przedszkolach i szkołach, wprowadzony obowiązek przedszkolny dla dzieci 5- i 6-letnich (od 2009 r.), bądź umieszczanie młodszych dzieci w żłobkach i przedszkolach, bowiem poza gwarancją dożywiania, instytucje te mogą otoczyć dzieci opieką oraz wyrównywać ich szanse edukacyjne.

Pojęcie „głodu emocjonalnego”, jak pisze Wiesława Walc – autorka interesującego, kolejnego studium pierwszej części recenzowanej pracy (*„Emocjonalnie głodne” dzieci w Polsce*) – pojawia się w naukowej literaturze z dziedziny psychologii i pedagogiki incydentalnie (analizowany jest raczej problem niezaspokojenia potrzeb). W świetle teorii potrzeb A. Maslowa, każdy człowiek dąży najpierw do zaspokojenia potrzeb warunkujących egzystencję, takich jak potrzeby fizjologiczne i bezpieczeństwa, a następnie wyższego rzędu: społecznych, edukacyjnych, samorealizacji i rozwoju intelektualnego. Dla omawianej, tytułowej problematyki istotne znaczenie ma teoria przywiązania sformułowana przez J. Bowlby’ego, która opiera się na założeniu, że prawidłowy rozwój emocjonalny dziecka warunkują bliskie i trwałe stosunki z jego podstawowymi opiekunami. Autorka szkicu odwołuje się do rodzimej twórczyni pedagogiki serca – Marii Łopatkowej, która podkreślała, że wszystko, co składa się na poczucie dziecięcego szczęścia, jest uwarunkowane zaspokojeniem dwu podstawowych potrzeb: miłości i bezpieczeństwa. „Emocjonalnie głodne” dzieci to dzieci pozbawione miłości rodzicielskiej i poczucia bezpieczeństwa w sensie psychicznym. W grupie takich dzieci Autorka sytuuje przede wszystkim wychowanków placówek opieki całkowitej (podkreślając, iż zdecydowana większość dzieci w domach dziecka to sieroty społeczne, a nie naturalne). Jednakże dzieci „emocjonalnie głodne” funkcjonują również w rodzinach naturalnych. Poczucie osamotnienia (samotność psychiczna) może mieć miejsce w sytuacji fizycznej obecności rodziców przy dziecku, a badania świadczą, że problem ten nie jest w Polsce zjawiskiem marginalnym. Szczególną kategorią „emocjonalnie głodnych” dzieci są ofiary przemocy (fizycznej i psychicznej) oraz dzieci zaniedbane i/lub odrzucone ze strony rodziców. Niełatwo jest, jak utrzymuje Autorka, określić liczbę takich dzieci, gdyż jest to po pierwsze temat trudny i wstydlivy, po drugie – nie da się obiektywnie zmierzyć rodzicielskiego, emocjonalnego zaangażowania. Niewątpliwie, dzieciom takim potrzebna jest pomoc, którą Autorka widzi w postaci terapii dziecka i jego rodziny.

Autorzy większości z 13. artykułów zebranych w drugiej części pracy zatytułowanej *Dzieci ubogie i głodne w Polsce i na ziemiach polskich w przeszłości*, podjęli tytułowy problem w kontekście wydarzeń historycznych. Zakres chronologiczny prezentowanych artykułów jest bardzo rozległy, sięga bowiem okresu średniowiecza, aż po II połowę wieku XX. Analiza postawionych problemów, a także próba ich interpretacji ukazana została na tle istniejących wówczas stosunków polityczno-społecznych, gospodarczych i kulturowych. Przedmiotem badań uczyniono opiekę nad dzieckiem głodnym, ubogim i porzuconym, podejmowaną z inicjatywy różnych środowisk społecznych: kościelnych, ziemiańskich, burżuazyjnych, inteligenckich, robotniczych, samorządowych i państwowych. Miała ona początkowo charakter charytatywno-filantropijny, a następnie planowej organizacji odpowiednich instytucji pomocowych. Z uwagi na tytuł drugiej części pracy i odniesienia do „przeszłości”, wątpliwości budzi umieszczenie w niej

artykułów związanych z szeroko rozumianą opieką nad dzieckiem w kontekście współczesnych nam realiów. Taki charakter ma artykuł Elżbiety Stoch (*Dziecięcy świat niezaspokojonych potrzeb – realia a literackie egzemplifikacje*). Autorka szkicu, jak sama wskazuje (s. 480), dla zilustrowania podjętego zagadnienia, przywołuje wybrane teksty literackie, których akcja toczy się w latach 80. i 90. XX w. Podobne zastrzeżenia należy przedstawić wobec dwu kolejnych artykułów opublikowanych w tej części pracy: Heleny Komaryńskiej (*Formy pomocy udzielane „dzieciom ulicy” na przykładzie sióstr albertynek w Usolu Syberyjskim*) i Marii Hawrylak (*Rodziny zastępcze w powiecie Łęczyńskim*), które to szkice dotyczą współczesnej problematyki opieki nad dzieckiem. Należałoby więc umieścić je w pierwszej części recenzowanej pracy.

Drugiej części opracowania, z uwagi na tytułowy zasięg terytorialny, wymyka się również interesujący artykuł autorstwa Mariana Surdackiego (*Początki opieki nad dziećmi w Europie i w Polsce*), którego głównym podmiotem uczyniono dzieci porzucone i sieroce, w Europie Zachodniej i na ziemiach polskich, w czasach średniowiecznych i nowożytnych. Jak wykazały badania Autora, zorganizowaną opiekę nad dziećmi porzuconymi podjął w średniowiecznej Polsce Zakon Ducha Świętego (duchacy), zakładając, począwszy od XIII w., szpitale w Krakowie, Kaliszu, Sandomierzu, Sławkowie i Stawiszynie. Konstytucja Zgromadzenia nakazywała braciom, raz w tygodniu, szukać po ulicach miast i wsi osób chorych, biednych, sierot i dzieci porzuconych przez rodziców, a następnie umieszczać je w szpitalu. Autor stawia tezę, że członkowie Zgromadzenia byli prekursorami tych współczesnych instytucji, które dziś określa się mianem domów małego dziecka. Należy nadmienić, iż zaprezentowany tekst oparty jest o prawie trzydziestoletnie badania Autora nad historią opieki społecznej w Polsce i Europie.

Wart szerszego omówienia jest niezwykle interesujący artykuł Piotra Pawła Gacha (*Głodne dzieci w Królestwie Polskim pod koniec XIX wieku*), który na podstawie analizy prasy, a ściślej czasopism ilustrowanych dla dzieci i dorosłych („Mały Światek” z lat 1887–1918, „Kłosa” 1865–1869 i „Tygodnik Ilustrowany” 1859–1914) kreśli obraz dzieci głodnych oraz omawia instytucjonalne formy pomocy głodującym, które zarysowały się w II połowie XIX w. na ziemiach polskich. Podstawą analizy były ilustracje zawarte w czasopismach (drzeworyty i rysunki) oraz teksty powiązane z nimi treściowo. Jak wykazały badania Autora, dziecko przedstawione jest zazwyczaj w kontekście rodziny i na tle ówczesnych realiów społecznych, w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym. Na czoło wysuwa się więc obraz dzieci w rodzinach dotkniętych klęskami żywiołowymi (pożarem, powodzią), chorobami i trudnymi, wręcz granicznymi sytuacjami życiowymi (głód, ubóstwo, śmierć, aresztowanie ojca, wywózka w głąb Rosji). Analizowana prasa zawiera drzeworyty zatytułowane jako: „Rodzina pogorzalców”, „Chata nad Wisłą po wielkiej powodzi”, „Matka z dziećmi siedząca pod murami więzienia”, „Dwie sieroty. Powrót z lekarstwem

podczas ulewnego deszczu do domu” czy „Modlitwa wdowy z czwórką dzieci przed pełną kaplicą”. Zjawisko wędrownego żebractwa osieroconych dzieci, a niekiedy całych rodzin, charakterystyczne dla Królestwa Polskiego jeszcze w końcu XIX i na początku XX w. można odczytać w ilustracji przedstawiającej dwoje wędrujących w podartej odzieży dzieci, wspartych na kijach i karmiących resztkami jedzenia wynędzniałego psa, a zatytułowanej „Smutne dole”. Redakcje czasopism dziecięcych nie pozostawały obojętne także na zjawisko wysokiej śmiertelności wśród dzieci, zamieszczając drzeworyty i teksty ukazujące ich pogrzeby, np. „Gromadka uczestników pogrzebu z trumną zmierza na cmentarz” i wiersz „Modlitwa sieroty”. Inną kategorią rysunków zamieszczanych w periodykach były te, z których wyłaniał się obraz dzieci podczas zajęć gospodarskich (dzieci pracujące przy wypasie krów, karmieniu kur, indyków, gołębi, pilnowanie lub noszenie czy wożenie młodszych dzieci), w trakcie zabaw (palenie ogniska, plectenie wianków, łapanie motyla, gra na fujarce, zabawy ruchowe, zabawy na ulicy: „Okręcik na rynsztoku”) oraz wtedy, gdy pomagały rodzinie w zarabkowaniu i zdobywaniu żywności (zbieranie jagód, borówek, grzybów, sprzedaż obwarzanków, łowienie ryb) czy znoszeniu opału. Wśród inicjatyw podejmowanych w celu zaradzenia głodowi i ubóstwu dzieci Autor wymienia dwie grupy: zbiórki pieniężne i dobroczynną pomoc instytucjonalną (przytulki, szpitale–lecznice). W świetle badań Autora, prace artystów, rytowników i litografów współpracujących z czasopismami ilustrowanymi wydawanymi w II połowie XIX w. mają niewątpliwie wartość dokumentacyjną. Na ich podstawie można określić przyczyny ubóstwa i głodu oraz określić ich zasięg społeczny. Zdecydowanie większą wagę poświęcono dzieciom wiejskim, ukazując je w kontekście przyrody, zabudowań mieszkalnych, przy drodze, w lesie, ze zwierzętami domowymi, i zawsze – bosy.

Recenzowana praca, z uwagi na podjętą problematykę stanowi znakomitą lekturę, nie sposób jednak pominąć drobnych mankamentów, o których w niniejszej recenzji już nadmieniono. Najbardziej razić może konstrukcja pracy. Redaktor opracowania *Głodne dzieci w Polsce*, będącego pokłosiem konferencji o tej samej tematyce (o czym nie wspomina) zdecydował się na podział opracowania na dwie części – współczesną i historyczną, toteż wątpliwości budzi umieszczenie, w tej drugiej, tekstów traktujących o problematyce pomocy dzieciom, osadzonych w realiach współczesnych. Nie omówiono ponadto, we wstępie, zasad konstrukcji pracy, co nie ułatwia lektury. Drobny błąd wystąpił również w spisie treści, w którym wspomniany już w recenzji artykuł E. Stoch (*Dziecięcy świat niezaspokojonych potrzeb – realia a literackie egzemplifikacje*) zatytułowano następująco: *Kościół a dziecko potrzebujące pomocy – realia a literackie egzemplifikacje* (s. 7 i 475).

Zastrzeżenia te nie podważają wartości omawianego zbiorowego studium, które należy uznać za zdecydowanie godne uwagi. Rozważania i wnioski dotyczące problematyki opieki i wychowania dzieci sierocych oraz ubogich, formułowane z różnych punktów widzenia przez osoby reprezentujące odrębne spe-

cialności naukowe, mogą stać się inspiracją do formułowania celów przyszłych (w wymiarze współczesnym i historycznym) badań naukowych. Są też przykładem konkretnych rozwiązań praktycznych (dawnych i obecnych), które można zastosować w dziedzinie opieki nad dzieckiem. Analizując zbiór szkiców *Głodne dzieci w Polsce*, warto również zastanowić się nad aktualnością podjętej problematyki. System pomocy dzieciom potrzebującym wsparcia (materialnego, etycznego, wychowawczego, prawnego) funkcjonuje od dawna, a jednak wciąż spotkać można dzieci ubogie, głodne, niechciane i porzucone.

Joanna Sosnowska

**Jerzy Szczepański, *Działalność społeczna rodziny Gałęzowskich na emigracji polskiej we Francji na przełomie XIX i XX wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013, ss. 231.**

Autor recenzowanej monografii, Jerzy Szczepański jest znanym badaczem historii społeczno-gospodarczej XIX wieku. Wśród wielu publikacji z tej problematyki na szczególną uwagę zasługuje jego znakomita monografia poświęcona księciu Ksaweremu Druckiemu-Lubeckiemu<sup>2</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że od kilku lat J. Szczepański prowadzi szerokie badania nad zagadnieniem emigracji polskiej we Francji w XIX i na początku XX wieku. Między innymi w 2011 r., opublikował ciekawą pracę na temat weteranów polskich powstań narodowych, którzy byli pensjonariuszami Zakładu św. Kazimierza w Paryżu<sup>3</sup>.

Recenzowana monografia to kolejna książka J. Szczepańskiego poświęcona problemom polskiej emigracji we Francji w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Wydaje się jednak, że tytuł tej monografii nie w pełni odpowiada zawartości pracy. Tytuł bowiem brzmi: *Działalność społeczna rodziny Gałęzowskich na emigracji polskiej we Francji na przełomie XIX i XX wieku*, tymczasem autor zajmuje się dziejami rodziny Gałęzowskich oraz sprawami polskiej emigracji, mniej więcej od czasów powstania listopadowego, a szczegółowo od 1848 r. do pierwszej wojny światowej.

Całość pracy J. Szczepańskiego składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bardzo ważnych czterech aneksów, not biograficznych, spisu ilustracji, bibliografii oraz indeksu nazwisk. Na szczególne podkreślenie zasługuje bardzo bogata baza źródłowa, a szczególnie materiały rękopiśmienne z Biblioteki Polskiej w Paryżu (łącznie 33 sygnatury), Biblioteki Uniwersyteckiej w Wil-

<sup>2</sup> J. Szczepański, *Książę Ksawery Drucki-Lubecki (1778–1846)*, Warszawa 2008.

<sup>3</sup> Tenże, *Weterani powstań narodowych w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu*, Warszawa 2011.